

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 143.

Bochum, sobota, 4 grudnia 1897.

Rok 7.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polsey! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu znieczy się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Socjaliści w Westfalii

zaczynają podnosić głowę i rozwijać ruchliwą agitację, aby Polaków łowić w swe sieci. W tym celu — jak w dzisiejszym numerze bochumska socjalistyczna „Berg- und Hüttenarbeiter-Zeitung“ donosi — wydawać będą nawet osobne pismo w języku polskim pod nazwą „Górnik.“ Zwracamy Rodakom uwagę na te nowe zabiegi socjalistów i wyrazamy nadzieję, że socjalistyczny „Górnik“ w żadnym domu szczerze katolickim i polskim nie będzie cierpiany.

Horsthausen p. Herne. Towarzystwo tutejsze św. Józefa liczyło ogółem 156 członków. Z tych jeden zmarł nagle, albowiem przejechała go kolej, 7 poszło do wojska, 6 odjechało w rodzinne strony, a 8 wystąpiło dla zmiany pracy. Obecnie liczy tow. 132 stałych członków. Dochodu miało tow. 1589 marek 30 fen., rozchodu 1275 m. 95 f., pozostaje więc w kasie 313 m. 35 f. Kaucya kasyera wynosi 100 m. Długu na chorągwi — a jeszcze tow. 100 mr.

W roku tym obchodziło też tow. uroczystość poświęcenia chorągwi. Aktu poświęcenia dokonał ks. wikary Vogel, nasz prezes honorowy. Towarzystwo przybyło na tę uroczystość 11. Prócz tego urządziliśmy też jedną zabawę zamkniętą dla członków oraz rocznicę, na którą 7 tow. polskich przybyło. Nasz honorowy prezes, Ojciec Korneliusz, oraz Rodak kleryk Jaworowski odwiedzili nas także kilkakrotnie i wygłosili mowy pouczające. Wspólnie do Komunii św. przystępowało tow. raz jeden. Brałszy też udział w pielgrzymce do Werl, w procesy Bożego Ciała i w uroczystościach kilku sąsiednich tow. Msze św. zamówiło tow. 3. Wsparcia udzieliło 18 chorym członkom 140 marek. Od 1 kwietnia do 30 października było 25 zebrań zwyczajnych i 4 walne. Do nowego zarządu należą: Honorowym prezesem jest ks. wikary Vogel; prezesem Józef Blewaska, zast. Jan Bączkiewicz; sekretarzem Franc. Przybylski, zast. Kazimierz Szweluga; kasyerem J. Tysiak, zast. Michał Cichaszek; bibliotekarzem Apolin. Zybert, zast. J. Linka; rewizorami kasy Piotr Woźny i Ludwik Rankowski; chorążym Stan. Ziolkowski; asystentami Andrzej Maćkowiak i Wawrzyn Kaczmarek, zast. Michał Urbański, Józef Nowak i Marcin Szymczak.

Józef Blewaska,
prezes.

Fr. Przybylski,
sekretarz.

Kolonia. Towarzystwo polsko-katolickie „Jedność“ pod opieką Przenajświętszej Rodziny w Kolonii nad Renem, uskuteczniło dnia 21 listopada r. b. na walnym zebraniu obór nowego zarządu. Przewodniczącym został Zygmunt Ziolkowski, zast. Józef Poniatowski; sekretarzem Roch Babisz, zast. Szym. Furmann; skarbnikiem Józef Zawadzki, zast. Karól Kowalkowski; bibliotekarzem Jan Pawłowski, zast. Józef Stężała; rewizorami kasy

Franciszek Przybylski, Tomasz Pucek i Leon Buszko. Towarzystwo posiada bibliotekę od Tow. czytelni ludowych z Poznania i abonuje „Wiarusa Polskiego“, „Wielkopolanina“, „Katolika“ i „Pracę“, więc prosimy członków, aby korzystali z tego podczas zimowych wieczorów. Majątku posiada tow. w kasie oszczędności 236 m. 89 fen., u kasyera 34 m. 34 fen.

Wszystkie listy prosimy przysyłać na ręce przewodniczącego Z. Ziolkowskiego.

Roch Babisz, sekretarz.

Słowa prawdy

wypowiada polakożercom wolnomyślna „Pos. Zeitung“ kończąc artykuł wstępny o rusyfikacji Niemców w prowincjach nadbałtyckich, następującymi uwagami:

„Każdy wolnomyślny Niemiec w Rzeszy musi rodaków w prowincjach nadbałtyckich, walczących twardo o zachowanie swych właściwości narodowych, wspierać pełną sympatją. Potępiamy usiłowania zmierzające do „zgermanizowania“ obywateli mieszkających w granicach naszej Rzeszy, a należących do innych narodowości i dla tego ~~nie~~ stoimy po stronie Niemców zagranicą, którym mają być odebrane język i obyczaje. Wprost atoli sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem jest postawa naszych „Teutschthümler“, którzy co prawda także przy sposobności wdychają nad uciskiem rosyjskich „braci“ w prowincjach nadbałtyckich, w Siedmiogrodzie i t. d., w domu zaś wobec współobywateli mówiących innym językiem występują prawdziwie po „moskiewsku.“

Tak to nawet wolnomyślny organ musi spoganizowanym Hakatystom przypominać chrześcijańską zasadę: co tobie nie miło, drugiemu nie czyn!

Przeciwko Hakatystom

zwraca się w „Preuss. Jahrb.“ znany profesor Delbrück. Potępiając złą antypolską politykę rządu, pisze konserwatywny profesor i publicysta:

„Natura rzeczy sprawia, że podniecanie uczucia narodowego bardzo łatwo przechodzi w nienawistność i rozwydrzenie i niestety dość liczne zachodzą, oznaki, także prócz smutnego procesu Carnapa, że istotnie na kresach wschodnich nie rzadko się to zdarza. Uwzględniając rzeczy ludzkie, trzeba by pogodzić się z tem jako ze złem nie dającym się ominąć, gdyby tylko istotnie w ten sposób wszyscy Niemcy złączyli się zgodnie w żywym poczuciu narodowym. Ale tak nie jest. Z samychże kół niemieckich donoszą nie tylko, że wielka część naszych rodaków zachowuje się jak dawniej i teraz chłodno i obojętnie, lecz że nastąpiły nawet otwarte i bardzo stanowcze protesty przeciwko postępowaniu tak zwanych Hakatystów. Pocieszają się tem, że protesty te przychodziły tylko ze strony niemiecko-wolnomyślnych, którzy wszędzie objawiają brak energicznego poczucia narodowego. Ale tak się sprawa nie ma. Powoli nawiązałem różne stosunki w Poznańskim i muszę zaświadczyć, że ludzie, których patriotyzm nie może podlegać żadnej zaczepce także są bardzo niezadowoleni z postępowania Hakatystów. Najwyższy trybunał Prus Zachod. wydał rozporządzenie tej treści, że Polacy władający językiem niemieckim mają być zmuszani do

zeznanania przed sądem po niemiecku. Pomysłmy, co to znaczy. Olbrzymia to różnica mówić po niemiecku w codziennych stosunkach, a zeznawać pod przysięgą przed sądem. Niezawodnie zdarzać się będzie, że Polacy tylko z uporu narodowego wzbraniać się będą mówić przed sądem po niemiecku; kto atoli będzie umiał rozróżnić, czy nie dołącza się tu pewna obawa posługiwania się obcym językiem w chwili tak niebezpiecznej. Na jakież to podejrzenie naraża się sprawiedliwość, która w takim położeniu ośmiela się wywierać nacisk!

Gorzka to pigułka dla pp. Hakatystów!

Ziemie polskie.

* **Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Ks. Otton Baranowski, wikary lokalny w Kłodawie pod Gdańskiem, został powołanym na kuratusa więźniów w Grudziądzu, w miejsce ks. kuratusa Franc. Zdrowa, którego władza rządowa przeniosła nad Ren.

Chełmno. Jak wiadomo, ma na pamiętkę dziewiętniej rocznicy śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, Apostoła naszych stron, pod tytułem tego Świętego w Chełmnie być założonym konwiktem dla gimnazystów, chcących się poświęcić stanowi duchownemu. Staraniem ks. prob. lic. Dąbrowskiego przyjdzie podobne urządzenie też w Wejherowie do skutku, i to tymczasowo w gmachu poklasztornym.

Nowe. Przy ścinaniu drzewa w lesie został robotnik Jan Chojnacki z Lipienek przez drzewo spadające tak mocno zraniony, że po godzinie umarł. Pozostawił żonę i sześć małych dzieci.

Swarzewo pod Puckiem. Dnia 1-go grudnia, obchodził tu były Reformat ks. Ambroży Lewalski 25-tą rocznicę kapłaństwa. Wycierpiał on wiele podczas kulturkampfu, co go nabawiło nerwowości, którą łagodzi zdrowe powietrze, jakiego tu zażywa.

Tczew. Otoż dla tego, że Polacy zebranie zwołali i że na niem po polsku rozprawić miano, niektórzy tczewiaczy dostali takiego pietrka, że przed polskimi agitatorami!!! bronią się więcej niż przed dzikimi zwierzętami, gdyż strzeżone dzikie zwierzęta obawy i strachu nie wzbudzają, strzeżeni zaś Polacy (napewno bez dozoru policyjnego by się nie obyło) przejmują niemieckich właścicieli publicznych lokali tczewskich nieopisanym dreszczem trwogi.

Na dowód, że tylko polska mowa stoi na przeszkodzie uzyskania lokalu, przytaczamy w tłumaczeniu ustęp list gospodarza hotelu „zum Deutschen Kaiser“ p. Eberta pisany do przewodniczącego komitetu powiatowego pana Fr. Hillara z d. 25 listopada 1897 r. Czytamy tam wyraźnie:

„Zresztą pozwalam w moich salach tylko na zebrania niemieckie i na posiedzenia niemieckie i wolno na takowych tylko po niemiecku rozmawiać.“

Koronowo. Ks. prob. Treder oświadczył z ambony, że od Nowego roku co drugą niedzielę po pierwszym miesiącu będzie na rannej Mszy wotywniej niemieckie kazanie wygłoszone

* **Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Poznań. Hakatyści wydali spis tych polskich składów, których właściciele z nie-

miecka brzmiące mają nazwiska, ale są Polakami. Spis ten rozrzucają w tym celu, żeby Niemcy u tychże Polaków towaru nie kupowali. — Taka zażartość sama siebie pożre, rychlej czy później. — Nie podoba się ona i żydom, którzy dla własnego dobra pilnują tego, żeby Niemcy chrześcijanie dla siebie samych wszystkiego nie zagarniali. Zastawiają się tedy prof. Delbrueckiem, który przepowiada, że Hakata wkrótce kark skrócić musi. — Niezbadane są drogi Opatrzności, ale jakimkolwiek sposobem Pan Bóg Polaków zechce ostatecznie, to pewna, że nienawiść i chciwość ukarane być muszą i będą.

Kepno. Posiedzieliowi p. Olszewskiemu w Teklinowie skradziono niedawno temu garderoby, bielizny i innych przedmiotów za 700 mr. Złodziej zamierzał uciec z tym łupem do Królestwa, wpadł atoli w ręce rosyjskiej straży granicznej, która mu skradzione rzeczy odebrała. Policja tutejsza żądała wydania tychże, ale bez skutku, więc p. O., gdy car bawił w Darmsztadzie, wystosował do niego prośbę odnośną. I nie trwało długo, a straż rosyjska sama mu rzeczy te odesłała na wyraźny rozkaz cara.

W Komornikach pod Stęszewem spaliły się dominialne budynki.

Wschowa. W Bukówcu znaleziono w nocy krawca Antoniego Królka bez życia. Okazało się, że Królik wracał z wesela, a zmorzony snem, usiadł na drodze i umarł.

Kawiary sprzedano jakiemuś Berlińczykowi za 39,000 talarów. Zadatku dostał pan Echaust 75,000 marek tj. tyle, ile wogóle za Kawiary całkiem zapłacił. Zapewne śp. ks. kanonik D. nie sprzedał tak tanio Kawiary dla pięknej twarzy i lubiłby obywatelskich J. Echausta, ale dla tego, że chciał je oddać w ręce rodaka. Zasada solidarności nie istnieje dla p. E., kpi on sobie z opinii rodaków, nie dba też o zasady religijne i moralne.

Grzybowo z Chrzanowicami, własność p. Leona Błociszewskiego, kupiła komisja kolonizacyjna za 330,000 mr. Dodajemy wyraźnie, że pan Błociszewski nie sprzedał z wolnej ręki, jak p. Echaust z Kawiary, gdyż była to przymusowa sprzedaż. Podobno sam pałac w Grzybowie kosztował więcej, niż połowa tej ceny. Zapewne w tym pałacu będzie osadzone jakieś seminarium protestanckie, zakład sierot niemieckich lub coś podobnego. Wywłaszczenie się z ziemi jest po prostu politycznym samobójstwem.

Poznań. P. dr. Witold Skarżyński, skazany przez poznański sąd ziemiański za „Naszą sprawę“ na karę pieniężną, założył rewizję do sądu rzeszy, który wczoraj wyrok sądu poznańskiego potwierdził.

Kruszwica. Dobra rycerskie Polanowice w obszarze 3800 mórg nabył niejaki pan Gierke za 1,413,000 mr.

* Ze Słazka czyli Starej Polski.

Racibórz. Ks. administrator Wojciech z Kluczborka został administratorem probostwa w Lewinie (Löwen), ks. kapelan Teodor Weinhold administratorem parafii w Tworkowie, ks. Bertzik został proboszczem w Biskupicach. — Maszyna ranżująca przejechała robotnikowi kolejowemu przez nogę i odcięła mu ją całkiem. Robotnika nazwiskiem Stroke z Płoni, umieszczono zaraz w lazarecie miejskim.

Katowice. W czwartek 25 listopada odbyło się poświęcenie nowo zbudowanego szpitala Elżbietanek.

Opole. Na linii kolejowej między Opolem a Lwowem na Słazku musiał się w piątek rano o godzinie wpół do dziewiątej nagle wstrzymać pociąg osobowy, ponieważ naprzeciw na tym samym torze jechał pociąg towarowy. Długi pociąg towarowy musiał wrócić do stacji, a za nim powoli zdążył pociąg osobowy. To szczęście, iż zdarzyło się to za dnia, gdyż w nocy byłoby mogło przyjść do wielkiego nieszczęścia.

Gliwice. Po jednej stronie kościoła gliwickiego widać jeszcze dotąd na murach wyraźne znaki od kul z trzydziestoletniej wojny (1618—1648). W roku 1626 wojska książąt ewangelickich oblegały Gliwice, ale bezskutecznie. Od onego czasu pozostało w murze 156 dziur od kul karabinowych i od 10 strzałów armatnich.

Zegań. W Kuncendorfie na szybie Kwos zdarzyło się wielkie nieszczęście. W szybie tym wybuchł ogień, a ponieważ szyb do

spuszczania zawalił się, a przez to wjazd został zasypany, dla tego pozostali tamże robotnicy, nadzorca Szulc i 7 górników nie mogli się już wydobyć. Na miejsce nieszczęścia zjechało się kilku wyższych urzędników górniczych. Dla niesienia ratunku kopią o 25 metrów od zasypu inny szyb, przyczem zajęci są robotnicy z wszystkich okolicznych kopalń. Według późniejszej wiadomości ogień trwa dalej i przypuszczają, że 11 górników znalazło śmierć.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Marszałkiem parlamentu został obrany ponownie członek stronnictwa centrum baron Buol.

Długi cesarstwa wzrosły od śmierci cesarza Wilhelma I, to jest od roku 1888 do 31 marca 1896 — według obliczenia pism niemieckich z — 720 milionów na 2245 milionów, więc o 1 i pół miliarda. Powiększenie marynarki pochłonie aż do roku 1905 nowych 380 milionów.

„Staatsbztg“ donosi, że do Izby deputowanych sejmiku ma nadejść inna nowela do ustawy o zebraniach i towarzystwach, aby umożliwić rządowi, w przeciwieństwie do ostatniego wyroku najwyższego trybunału administracyjnego, wydanie zakazu obradowania na zebraniach w języku polskim.

Wiedeń. Ministerstwo utworzyło się już i składa się z następujących osób: Gautscha jako prezesa ministrów i kierownika spraw wewnętrznych, Welsersheimba jako ministra wojny, Witteka jako ministra kolei, Böhm-Bowetka jako ministru finansów, hrab. Baillet de Latour, ministra kultu i oświaty, Koerbera ministra handlu, Rubera ministra sprawiedliwości, hr. Bylandt Rheidta ministra rolnictwa.

W Pradze przyszło onegdaj do rozruchów. Powybijano szyby w niemieckim teatrze i szkołach, oraz w kilku niemieckich restauracjach, kawiarniach i redakcjach. Zawezwano wojsko które rozproszyło tłumy, raniąc kilka osób, kilkanaście aresztując.

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, że w prasie powstały z powodu obsadzenia zatoki Kiao-Czau mylne domysły. „Obsadzenie nastąpiło dla tego, aby uzyskać od rządu chińskiego zadośćuczynienie za zamordowanie niemieckich misjonarzy i rękojmnię, że takie zajścia już się nie powtórzą. Rząd chiński, który pozwala na osiedlanie się cudzoziemców, w obrębie granic państwa, musi także móżdż udzielić im potrzebnej opieki państwowej.“

Sascy konserwatyści chcą, idąc za przykładem pruskich towarzyszy, zgodzić się na zniesienie zakazu łączenia się towarzystw politycznych wtenczas tylko, jeżeli równocześnie zostanie wydany przepis, zabraniający małoletnim brania udziału w zebraniach.

Wiedeńscy profesorowie uniwersytetu wydali w bardzo ostrym tonie trzymany memoriał o zajściach w parlamencie. Piszą oni tam między innemi: „Zajścia te zagrażają jednej z najważniejszych podstaw naszej wykonawczej działalności. Kazań nam one z obawą patrzeć w przyszłość i nakładają na nas obowiązek podniesienia bezzwłocznie głosu, aby przestrzedz, że dalej krocząc po tej drodze, ludy oddały się od celu, upragnionego przez nas wszystkich, od pokojowego współdziałania wszystkich w Austrii zamieszkanych plemion dla pracy kulturalnej.“

Anglia. Postęp Kościoła katolickiego w Walii jest znaczny. Dziennik protestancki „Y Celte“ gniewa się że tylu protestantów słucha kazań, które Kardynał Vaughan miewa podczas letniego pobytu w Llandindrod i radzi im, aby na te kazania nie chodzili.

Z różnych stron.

Bochum. Zarząd pocztury przypomina, iż kto pragnie, aby jego przesyłka w czasie gwiazdkowym na czas stanęła na miejscu przeznaczenia, winien wysyłki nie odkładać na ostatnie dni. Przytem należy dobrze opakować i adres wyraźnie napisać.

Kolonia. Stan zdrowia Jego Eminencji ks kardynała Crementza nie bardzo dotąd się polepszył.

Steele. W kopalni „Eintracht Tiefbau“ zadusił się górnik Fr. Koch.

Dortmund. W jednej z tutejszych fabryk został niebezpiecznie pokaleczony ślusarz W. Kesler z Dorstfeld.

Castrop. Podczas pożaru nastąpił w tutejszej szkole dziewcząt taki popłoch, że w ścisłości 6 uczennic zostało okaleczonych.

Wattenscheid. W kopalni „Fröhliche Morgensonne“ wpadł pewien górnik do szybu i zabił się.

Nieszczęście kolejowe wydarzyło się znowu pomiędzy Szpandawą i Dallgow. Pociąg towarowy nadchodzący z Hanoweru najeżdżał wczoraj na pociąg osobowy przybywający ze Stendalu. Zderzenie było gwałtowne. Wiele wagonów mocno uszkodzonych. Znaczna liczba podróżnych rannych; pomiędzy nimi robotnicy polscy, wracający do domu z Westfalii.

Warszawa. 30 listopada z rana zderzył się na stacji Pruszków kolei warszawsko-wiedeńskiej pociąg mieszany z pociągiem towarowym. 11 osób zabitych, 20 rannych, 4 osoby ciężko ranne.

W Brazylii istnieje prawo, że każdy mężczyzna, pragnący zawrzeć związek małżeński, musi dostawić świadectwo lekarza, że jest wolnym od zaraźliwych i w ogóle niebezpiecznych chorób. W Paryżu objawiło się podobne żądanie na kongresie kobiet. Dziwna rzecz, że uważa się na majątek i urodę, ale pomija się najważniejszą sprawę tj. zdrowie. Gdzie nie ma zdrowia, nie może panować szczęście. Członkowie tak zwanej złotej młodzieży unieszczęśliwili wielką liczbę kobiet.

Pożyteczne wiadomości.

Ważny spór pomiędzy właścicielem domu a lokatorem rozstrzygnął w tych dniach, „Kamergericht“ berliński. Pewien urzędnik wynajął mieszkanie na 3 lata. W kontrakcie zastrzegł sobie, że przed wprowadzeniem się do mieszkania właściciel domu każe odnowić dwa pokoje. Gdy zaś w dniu, w którym się miał wprowadzić, pokoje owe znajdowały się jeszcze w dawniejszym, zaniedbanym stanie, i gdy nowy lokator znalazł jeszcze w mieszkaniu szafę żelazną poprzedniego lokatora, zerwał kontrakt, nie wprowadził się do mieszkania i żądał odszkodowania właścicielowi domu dać nie chciał. Tenże sądownie chciał go zmniejszyć o tego, lecz został we wszystkich instancjach ze skargą swą oddalony. „Kamergericht“ przyznał lokatorowi najzupełniejszą słuszość i to na podstawie paragrafu 272 I prawa krajowego, który opiewa, że wydzierżawione mieszkanie musi być oddane lokatorowi w należytym stanie. Jeżeli właściciel domu warunku tego nie dopełni, lokator nie potrzebuje się wprowadzić, zwłaszcza jeżeli sobie poprzednio zastrzegł reperacje.

Nabożeństwo polskie.

W **Bochum**, 4 grudnia, po południu i w niedzielę rano sposobność do spowiedzi św. dla członków towarzystw, w niedzielę o 9 śpiewana Msza św. z kazaniem po południu o 3 nabożeństwo polskie z błogosławieństwem w kościele klasztornym.

6 grudnia rano i po poł. i 7 do południa, tak samo sposobność do spowiedzi św. w kościele św. Józefa.

W **Hamme** będą przebywać od 7 do 9 grudnia. O. Roch.

Nabożeństwo polskie.

W **Dortmund**, w kościele św. Józefa, sposobność do spowiedzi św. 4 i 5 grudnia. Kazanie polskie po poł. o godzinie 3, rano o godzinie 6 Msza św.

W **Kirchlinde**, sposobność do spowiedzi świętej 7 grudnia i w uroczystość Najśw. Maryi Panny 8 grudnia, kazanie polskie po południu o godzinie 3 1/2.

W **Sodingen** p. Castrop sposobność do spowiedzi świętej 11 i 12 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

W **Aplerbek**, sposobność do spowiedzi św. po południu 14 grudnia i rano 15 grudnia.

W **Luetgendortmund**, sposobność do spowiedzi św. 18, 19 i 20 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

W **Castrop**, sposobność do spowiedzi św. 24, 25 i 26 grudnia w godne święto. Kazanie polskie po południu o godzinie 4.

W **Witten**, Misja św. od 27 grudnia aż do Nowego Roku. Bliższe szczegóły jeszcze w „Wiariusie“ ogłoszone będą. O. Korneliusz.

Nabożeństwo polskie.

Od 7 do 9 grudnia w **Styrum**.
Od 11 do 13 grudnia w **Altenessen**.
Od 18 do 20 grudnia w **Steele**.
Od 23 do 28 grudnia w **Oberhausen**.
Od 31 grudnia do 3 stycznia w **Essen**.
Od 5 do 7 stycznia w **Frohnhausen**.
Od 9 do 11 stycznia w **Caternberg**.
Od 16 do 18 stycznia w **Borbeck**.

O. Nazaryusz.

Wiec polski w Bochum

w celu uchwalenia organizacyi i ustawy wyborczej, oraz zastanowienia się nad obecnem położeniem Polaków na obczyźnie odbędzie się w niedzielę dnia **12-go grudnia** o godz. **1/2 4 po poł.** w sali **Tonhalle** przy ul. Bongardstr. — Rodaków z Westfalii i Nadrenii uprasza się o liczny udział, gdyż pod obrady przyjdą sprawy, które każdego Polaka przebywającego na obczyźnie interesować winny.

Komitety:

Prezes: A. Wojczyński, Gelsenkirchen. I. zastępca: Jan Bieliński, Bochum. II. zastępca: Jan Wilkowski, Rotthausen. Sekretarz: Antoni Brejski, Bochum. I. zastępca: Jan Pospiech, Bulmke. II. zastępca: Ignacy Ospełek, Barop. Kasyer: Ludwik Taacka, Lütgendortmund. I. zastępca: Jan Skraburski, Ueckendorf. II. zastępca: Stefan Rejer, Watten-scheid. — Ławnicy: Michał Maliński, Ueckendorf, Piotr Szałpka, Herne. Piotr Sztul, Günnigfeld. Marcin Kubiak, Baukau. Kazimierz Nowacki, Hoentrop. Stan. Adamski, Barendorf. Józef Kurowski, Essen. Jan Jankowiak, Bochum. Jan Korpus, Hamme. Michał Smektała, Königsstele. Łuczak, Kirchlinde. Augustyn Neubaum, Hordel. Piotr Antoniewicz, Gerthe. Walenty Piotrowski, Wiemelhausen. Ignacy Rynkowski, Weitmar. L. Gbioreczyk, Sodingen. Antoni Pawlak, Witten. Bartł. Wilkowski, Gelsenkirchen. Szymon Nowaczyk, Braubauerschaft. Franciszek Młynarczyk, Hüllen. Stan. Jankowiak, Herne. Jakób Maik, Herne. Adam Goldyan, Ueckendorf. Tomasz Bzyl, Dortmund. Józef Cichowlas, Derne. Wład. Grzeszewska, Beckern. E. Zaręba, Bruch. Maciej Mika, Bottrop. Stan. Wawrzyniak, Linden. Giernas, Hüllen. Pachura, Horsthausen. J. Waliński, Annen. Józef Walkowiak, Castrop. Piotr Szmyślak, Eickel. Tomasz Bartczak, Gelsenkirchen-Neustadt. Wszystkie życzliwe nam pisma polskie prosimy o powtórzenie.

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen

donosi, iż w niedzielę 5 grudnia odbędzie się posiedzenie zarządu zaraz po nabożeństwie o godzinie 1/2 12. Proszę cały zarząd, aby się stawił, ponieważ ważne sprawy są do załatwienia.

Józef Blewaska, przewodniczący.

Kółko śpiewu w Lipsku

przeniósł swój lokal z hotelu „Eldorado“ do „Bawarskiej Korony“, gdzie się odbywają lekcye śpiewu, co piątek punktualnie o godz. 9-tej wieczorem. Adres jest: Kółko śpiewu w Lipsku, Restaurant „Bairische Krone“ przy Jacobstr. nr. 2. Wszystkie życzliwe pisma prosimy o powtórzenie.

Zarząd.

Towarzystwo zawodowe górników chrześcijańskich (Gewerkverein christl. Bergarbeiter) w Ueckendorf

W środę, 8-go grudnia (w święto Matki Boskiej) po poł. o godzinie 4 odbędzie się w sali pani Serres (Kramm) **publiczne zebranie górników**, na które się polskich górników uprzejmie zaprasza.

Członkowie wydziału.

Towarzystwo zawodowe górników chrześcijańskich (Gewerkverein christl. Bergarbeiter) w Wattenscheid

oznajmia swym członkom i wszystkim górnikom polskim z Wattenscheid i okolicy, iż w niedzielę, 5-go b. m. odbędzie się zebranie po południu o godz. 4-tej u p. Pickel przy bochumskiej ulicy nr. 33, w celu umówienia niektórych potrzeb górniczych, dla czego wszystkich górników polskich najuprzejmiej na zebranie zapraszam.

Wincenty Eichler, członek wydziału.

Towarzystwo św. Stanisława w Katernberg

donosi niniejszem szan. członkom, iż w przyszły wtorek 7-go b. m. o 8 godzinie rano, będzie msza św. za duszę zmarłego członka śp. **Jana Florkowskiego**. Upraszam szan. członków, aby raczyli wziąć liczny udział.

W imieniu prezesa **Kocik**.

Towarzystwo śpiewaków „Harfa“ w Bickern

donosi swym członkom, iż miesięczne zebranie odbędzie się dnia 8-go grudnia o wpół do 4-tej po południu. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, dla tego uprasza się członków, aby się wszyscy zgromadzili.

Zarząd.

Szanownej kumoszce

Barbarze Ratajczak

w Rott pod Steele w dniu godnych Imienin życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Niech nam kumoszka żyje jak najdłużej, a będzie zdrowa jak kwiat róży i wychowa swe dziatki w bojaźni Bożej. Tego życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: Kumoszka niech żyje, a głos nasz niech echo z Rott aż do Kościana zaniesie.

A niech kumoszka zgadnie kto?

Wszech nauk lekarskich
Doktor

C. A. Schramm

w Gelsenkirchen

Kaiserplatz 3.

(obok Dr. Robbers'a)

udziela porady we wszystkich chorobach. mianowicie kobiecych i dziecięcych i w zastarzałych przypadkach, a mówi po polsku.

Przyjmuje rano od 8 do 12.

Uwagze szan. Rodaków

w Bruchu i okolicy

polecam mój **skład** wszelkich **towarów kolonialnych**

jako też tabakę, cygara, papierosy i polską kielbasę. Wszystko sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. Z szacunkiem

Józef Schirmer,

w Bruchu, Marienstr. 233¹ za kościołem katolickim.

Oplatki.

Towarzystwom polskim polecam na gwiazdkę oplatki. Za 100 sztuk 3 mr. Proszę o wczesne zamówienia.

Hipolit Sibilski,
Bochum, Klosterstr. 1¹.

Swemu ojcu.

Swemu bratu.

Swemu kuzynowi.

Swemu szwagrowi.

Swemu narzeczonemu

może każdy sprawić wielką radość, jeżeli mu **podaruje**

na „Gwiazdkę“ **pudełko cygar.**

Polecam na ten cel moje **uznane za dobre** cygara w pudełkach po 25, 50 i 100 sztuk.

Matador	25 sztuk 1,25 m.
Hilda	25 sztuk 1,50 m.
Mein Liebling	50 sztuk 2,35 m.
Leny	100 sztuk 2,85 m.
Amador	100 sztuk 3,25 m.
Seerose	100 sztuk 3,75 m.
Schneeglöckchen	100 sztuk 3,75 m.
Famosa	100 sztuk 4,00 m.
Maasliebchen	100 sztuk 4,50 m.
Fino	100 sztuk 4,50 m.
Columbia	100 sztuk 4,50 m.
Lola (wybrane)	100 sztuk 5,50 m.
Ovation	100 sztuk 5,40 m.
Felipa	100 sztuk 6,00 m.
Leon (wybrane)	100 sztuk 6,25 m.

jako też 28 innych gatunków po różnych cenach, aż do 17 marek za 100 sztuk.

Papierosy i tytoń do papierosów

we wielkim wyborze.

Fr. Schnettelker,
Castrop.

Baczność!

Kto chce za swoje pieniądze dostać elegancko odrobione **ubranie, paletot, albo spodnie**, niech idzie do

Blocha w Essen,
Kastanienallee 100.

Otwarcie interesu.

Szanownym mieszkańcom ulicy **Rolandstrasse** i okolicy donoszę uprzejmie, że w nowym domu mistrza szewskiego p. Bauera przy ulicy

Rolandstrasse 45

otworzyłam

skład towarów białych, wełnianych i krótkich.

Wszystkie towary polecam po tanich cenach i o skorej usłudze zapewniam.

Gospodyniom zwracam też uwagę na moją nową

magłę.

Każda gospodyni przekona się, że **korzystniej jest walczyć bielizną na mojej magli, niż prasować.**

Z szacunkiem

Anna Walkowiak.

Oberhausen, w grudniu 1897.

Zakład fotograficzny

Jul. Markwitz,

Wanne. Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.

Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także w niedzielę. — Ceny: 6 fotografii format wizytowy 3 marki, 12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr., 6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie rodzinne i nowożeńców jak najtaniej.

W moim interesie mówi się po polsku.

Prawdziwe tylko z firmą:

Cierpiący na kaszel, szyję i płuca.

Wciąż nowe pisma dziękczynne np.

Cierpienia żołądka.

Pański miód ziółkowy okazał się bardzo skutecznym przy mem cierpieniu żołądka, składającego się z braku apetytu i lichego trawienia, to też czuję się teraz zupełnie zdrowym. Dziękuję Panu za to uprzejmie, a pańskie środki domowe poleciłem dalszym kołom.

Hünighausen, p. Arolsen 12. I. 1896.

Henryk Lindenborn.

C. Lueck'a uzdrawiający miód ziółkowy

od lat 57 z wypróbowanych, nieszkodliwych soków roślinnych i z miodu, a więc z najlepszych, najnaturalniejszych i najdelikatniejszych wyskoków roślin sporządzany, cieszy się wszędzie nadzwyczajnem wzięciem, jako rzetelny domowy i ulgę przynoszący przy cierpieniach narzędzi oddechowych. Niezliczone, zupełnie rzetelne świadectwa. Trzeba się strzedz przed naśladownictwami i nie pozwolić sobie nie innego wzmówić.

Cena: **1 markę, 1,75 mr., 3,50 mr.**

Świetne skutki!

Skutki dowodzą!

Prawdziwy miód ziółkowy **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, w aptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel Apotheke), w Reichsader-Apotheke Br. Schmidta, na rogu ulic Humboldtstr. i Schillerstr., w Weitmar u aptek. Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego, w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke“, w aptece Hoynik, w aptece „Germania-Apotheke“, a prócz tego w niemal wszystkich aptekach w Niemczech.

C. Lück, Kołobrzeg (Colberg)

Dom towarowy **Lipsky & Co., Witten, Bahnhofstr.**

Największy i jedyny swego rodzaju w miejscu istniejący

interes sortymentowy

daje tę dogodność, iż każdy swe potrzeby na jednym miejscu uskutecznić może, albowiem mamy na składzie **najróżniejsze towary.**

Polecamy też we wielkim wyborze stósowne artykuły jako **podarki gwiazdkowe**, jako też **rozmaite zabawki, lalki i t. d.**

Codziennie otrzymujemy nowości.

Wysyłka w dalsze strony od 15 marek poczynawszy franko.

Zamiana każdego czasu dozwolona.

Wielka wyprzedaż
w Bochum,
Bahnhofstrasse 13.

Wielka wyprzedaż
w Bochum
Bahnhofstrasse 13.

Z powodu zwinięcia interesu

wyprzedajemy wymienione tu towary **po nieznanych dotąd cenach** i dla tego moi szanowni odbiorcy mają sposobność niezwykle taniego zakupna. Zapraszam przeto do obejrzenia mych wielkich zapasów towarów, gdyż zapasy są tak wielkie, że wszystkich cen nie podobna wyliczyć.

Wyprzedaję po każdej możliwej cenie **ubrania dla mężczyzn, ubrania dla chłopaków i chłopców zakiety** bukskinowe, kamgarnowe i strzępiaste; **kamizelki, spodnie** we wszystkich krojach; **paletoty, płaszcze cesarskie, płaszcze pelerynowe, haweloki, szuwałówki**; **ubrania dla robotników, wszelka odzież spodnia, pończochy, bieliznę, krawatki, kapelusze dla mężczyzn i chłopców, czapki do podróży, eleganckie płaszcze dla niewiast** tylko najlepszej jakości, **płaszcze dla dziewcząt i dzieci, pościel, pierze, bóty dla mężczyzn, niewiast i dzieci, pantofle, bóty do roboty.**

Rzadka sposobność dla sprzedających zakupna **bukskinu** na ubrania podług miary.

Z szacunkiem

Józef Levy, Bochum, Bahnhofstr. 13, niedaleko dworca march.

Wielka wyprzedaż
w Bochum,
Bahnhofstrasse 13.

Wielka wyprzedaż
w Bochum
Bahnhofstrasse 13.

Ceny wyjątkowe do gwiazdki.

Polskie chustki wielkie.
Polsko-francuskie chustki na głowę.
Polskie płótno na fartuchy.
Polska flanela na suknie.
Polska mocna materya na suknie domowe.
Darte pierze tanio.

Ubrania, paletoty, spodnie.
Ubrania dla robotników.
Bóty do roboty pod gwarancją ręczną
robota 2.90, 3 i 4.25 m., inne buty
do gwiazdki po cenie zakupna.

Brucher Welthaus

Ad. Königsberger,
właściciel

Bruch. Marienstrasse 350. Bruch.

Polska usługa!

Proszę uważać na numer.

Polski skład!

Przy zakupnie ubrania lub paletota otrzyma każdy modny kapelusz darmo.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktr. 18

Herne, Bahnhofstrasse 12.

— Aż do gwiazdki sprzedajemy wszystkie towary znacznie taniej. —

Ubrania dla mężczyzn i chłopców, paletoty, płaszcze itd.

Dla niewiast: kołnierze, kapesy, zakiety, płaszcze, materye na suknie, towary wełniane itd.

Gotowa pościel, łóżka z materacami i bez tychże, pierze i puch.

Wykonywanie ubrań podług miary.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein, Bochum, Obere Marktstr. 18.
Herne, Bahnhofstr. 12.